

Michał Kapias
ks. Grzegorz Polok

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

ETOS PRACY W PERSPEKTYWIE BADAŃ LONGITUDALNYCH NAD PREFERENCJAMI AKSJOLOGICZNYMI STUDENTÓW UE KATOWICE

Wprowadzenie

Zmiany jakie zachodzą od wielu lat w przestrzeni technologicznej i ekonomicznej dokonują się w tak szybkim tempie, iż sporo ludzi nie potrafi już za nimi nadążyć, twierdząc niejednokrotnie, iż rzeczywistość staje się coraz bardziej irracjonalna. Zapomina się przy tym, iż za takimi zmianami każdorazowo stoi człowiek i to on, ze swoimi zdolnościami intelektualnymi, dokonuje różnorodnych mutacji i operacji na otaczającym go świecie. Wydaje się, iż największe wahania ostatnimi czasy można odnotować na płaszczyźnie ekonomicznej, gdzie raz za razem pojawiające się kryzysy ekonomiczne mocno nadszarpiły zaufanie do nieprzeniknionej potęgi ludzkiego rozumu.

Od czasów Adama Smitha i Johna Stuarta Milla jest znana koncepcja człowieka pojmowanego jako *homo oeconomicus*, którego cechuje przede wszystkim egoizm objawiający się w jego: chciwości, indywidualizmie i racjonalizmie. Jest on motywowany do działania jakimś wewnętrznym popędem, nakierowanym na potrzebę wymiany, czyli tworzenia wolnego rynku, kierowanego tajemniczym mechanizmem niewidzialnej ręki¹.

Kryzys ekonomiczny ostatnich lat zweryfikował jednak dosadnie mit *homo oeconomicus*. Okazało się bowiem, iż racjonalizm działań ekonomicznych został

¹ „Człowiek (...) myśli tylko o swym własnym zarobku, a jednak w tym, jak i w wielu innych przypadkach, jakaś niewidzialna ręka kieruje nim tak, aby zdążył do celu, którego wcale nie zamierzał osiągnąć”. A. Smith: *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. T. II. PWN, Warszawa 1954, s. 46-47.

sprowadzony wyłącznie do aktów osiągnięcia kolejnych zysków. Sposoby działania, ich ludzki wymiar, jak również etyczne aspekty nie odgrywają przy tym żadnej roli. Ostatecznie więc realizowane działania, sprowadzone do jakiejś konkretnie wykonanej pracy, mają sens wyłącznie w przypadku krociowego pomnożenia zainwestowanego uprzednio kapitału. W konsekwencji praca, która przez wieki kształtowała istotę człowieczeństwa została przyporządkowana słabszym i nieudolnym jednostkom, pozbawionym cech sprytu, chytrych czy oszustwa. Współcześnie można bowiem zaobserwować zjawisko chełpienia się z umiejętności niepracowania, przy jednoczesnym posiadaniu znacznego bogactwa, jako życiowej postawy przewyższającej pracę, będącej sposobem na wyższą jakość ludzkiej egzystencji. Taka postawa społeczna stała się coraz bardziej akceptowalna, świadcząc o pewnej „zaradności” życiowej, przy równoczesnym wykpieniu, a nawet ostracyzmie osób podejmujących pracę, pojmowanych jako mniej zaradnych, a nawet mniej pomysłowych intelektualnie.

Przy takim nastawieniu społecznym coraz bardziej zanika etos pracy. Został on sprowadzony do archaicznej, nikomu już niepotrzebnej postawy. W tym kontekście, pojawiający się w ostatnich latach kryzys gospodarczy może tymczasem stać się zjawiskiem opatrnościowym. Wyraźnie ukazuje on wszelkie wypaczenia i oszustwa, które od lat nagromadziły się w relacjach społeczno-gospodarczych, a do tego były traktowane niemal jako dogmatyczne fundamenty „zdrowej” gospodarki liberalnej. Koniecznie trzeba zatem przywrócić gospodarce moralne oblicze i zadbać o etykę w relacjach interpersonalnych, gdyż te – jak wykażą prezentowane wyniki badań – często są pozbawione właściwych i należytych wartości etycznych. Bez nich praca staje się niegodna człowieka. W związku z tym tak istotną kwestią staje się konieczność powrotu do właściwego etosu pracy.

1. Etos – moralność – wartości

Działanie ukierunkowane na dostosowywanie świata pod własne potrzeby jest przyrodzoną aktywnością ludzką. Właściwe postępowanie może prowadzić do osiągnięcia pożądanego celu, do którego z kolei można dojść licznymi drogami. Takie specyficzne teleologiczne zachowanie zostało określone mianem etosu (gr. *ἦθος*), pojmowanego jako swoiste działanie, a nawet obyczaj ujawniany w jakiejś określonej grupie społecznej, wyrażającej się w jej stylu.

Snując swe refleksje na temat etosu, Arystoteles wskazywał jego społeczny charakter, mimo tego, że jest realizowany przez konkretne jednostki. Ściśle łączył go ze zjawiskiem cnoty moralnej (gr. *ἀρετή*), która jest pewną trwałą pre-

dyspozycją człowieka do uczynienia jakiegoś konkretnego dobra². Pisał więc, że cnoty etyczne „(...) nabywa się dzięki przyzwyczajeniu, skutkiem czego i nazwa ich [*ἠθικαί*, od *ἦθος*] nieznacznie tylko odbiega od wyrazu «przyzwyczajenie» (*ἦθος*)”³. Cnota bowiem nie jest dana człowiekowi z natury, nie jest wrodzona, albowiem nie sposób byłoby ją zmienić pod wpływem jakichś przyzwyczajień. Jest ona raczej wynikiem dobrego postępowania, wypracowanego i ugruntowanego działania (etosu), czyli nabytej doskonałości. W związku z tym, im lepszy etos – czyli otoczenie człowieka – tym lepsze jego zdolności i postępowanie.

Należy przy tym zauważyć, iż etos można pojmować jako pewien istniejący w danej społeczności zbiór norm postępowania, a zarazem dominującą tam hierarchię wartości. „Zbliża się do typowej obyczajowości jednostki, a jeszcze bardziej do normy społecznej jako wskaźnika przeciętnego postępowania moralnego członków grupy w danych warunkach dziejowych, lecz różni się od zwyczaju (np. obchodzenia świąt) i od norm moralnych obowiązujących człowieka w sumieniu”⁴. Obyczaj bowiem stosuje się do jakiejś społeczności, wspólnoty, w której obowiązują usankcjonowane, od dłuższego czasu praktykowane ramy powinnościowego postępowania. Zwyczaj zaś jest wynikiem indywidualnego gustu jednostki⁵.

Charakterystycznym elementem etosu są wartości w nim zapodmiotowione, które uwyrażniają się w procesie jego realizacji. Wynikają one w szczególny sposób z moralnego charakteru działań podejmowanych przez człowieka w procesie swej aktywności życiowej. Można więc etos pojmować jako „(...) nazwę oznaczającą zbiorczo faktyczną postać moralności oraz zespół obyczajów określonej grupy społecznej, przejawiających się w stylu życia jej członków w danych warunkach dziejowych; różni się od norm moralnych jedynie deklarowanych jako obowiązujące i od zwyczajów np. towarzyskich, obchodzenia świąt”⁶. Odniesienie do moralności w sposób najbardziej wyraźny objawia się specyficznym postępowaniu, czyli w obyczajach konkretnej grupy społecznej. Ponadto etos należy pojmować jako „(...) obiektywnie i idealnie istniejący układ wartości (...) i związanych z nimi wartości moralnych oraz innych wartości towarzy-

² Więcej na temat cnót moralnych zob. M. Kapias, G. Polok: *Osoba – cnota – wartość*. Wydawnictwo AE, Katowice 2007, s. 54-99; M. Kapias, K. Kasperek, G. Polok: *Etyczne aspekty wychowania w szkole wyższej*. Wydawnictwo AE, Katowice 2008, s. 125-132.

³ Arystoteles: *Etyka nikomachejska*. PWN, Warszawa 1982, II, 1, 1103a.

⁴ S. Witek: *Etos*. W: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. T. 3. Polskie Towarzystwo św. Tomasza z Akwinu, Lublin 2002, s. 254.

⁵ K. Twardowski: *Główne kierunki etyki naukowej*. Wykładów z etyki część I. „Etyka” 1974, XIII, s. 199-200.

⁶ J. Herbut: *Etos*. W: *Leksykon filozofii klasycznej*. Red. J. Herbut. TN KUL, Lublin 1997, s. 174.

szących, o różnych poziomach powinności”⁷. Warto przy tym zauważyć, iż wartości konstytuujące etos mogą mieć charakter zarówno społeczny, jak też typowo jednostkowy. Okazuje się bowiem, iż „(...) poszukiwanie właściwego etosu jest dla człowieka identyczne z dążeniem do autentycznego człowieczeństwa. Wrastać w swój etos to przyswajać sobie właściwą hierarchię wartości, według której można sięgać po jedno dobro, a porzucać inne. Dążenie do realizacji wybranych wartości zawiera w sobie perspektywę dążenia w stronę najbardziej własnego heroizmu. Bez tego dążenia, nie sposób pojąć człowieczeństwa w człowieku, nie sposób pojąć jego ludzkiej moralności”⁸. Wyraźnie więc wskazuje się tu, iż etos nadbudowany na fundamentach różnorodnych wartości posiada wymiar moralny, dzięki któremu człowiek staje się niejako „bardziej ludzki”, staje się w pełni sobą.

W takim kontekście etos ma zawsze wymiar pozytywny, jawi się jako wyzwanie lub zadanie do zrealizowania stawiane jednostce przez jakąś grupę bądź wspólnotę. Ma więc do spełnienia pewną misję społeczną, mającą na celu swoiste doskonalenie poszczególnych ludzi poprzez realizację wspólnego dobra. Dokonuje się to w ramach aktywności poszczególnych jednostek, w której uwidaczniają się liczne wspólne wartości, dzięki którym owo dobro może realnie zaistnieć.

2. Kultura jako wypadkowa aksjologicznego świata człowieka

Mimo wielowiekowych badań nad stanem ludzkiej natury, człowiek nadal w poważnym stopniu pozostaje zagadką. Ludzkość nie potrafi wyjść poza swą strukturę psychofizyczną, aby niejako z zewnątrz dokonać obiektywnej analizy swej egzystencji. W poznaniu samych siebie jesteśmy skazani wyłącznie na własne zdolności. Oprócz bezpośredniej analizy swej bytowości, człowiek poznaje jednak siebie także niejako poprzez wytwory swego działania. W głównej mierze uwyrażnia się ten stan w tworzeniu aktów kultury, które jest przecież wypadkową jego słowa i pracy. Można nawet postawić tezę, iż w procesie poznawczym człowieka trudno dotrzeć do jakiegoś pierwotnego, naturalnego jego stanu (*homo naturalis*), raczej jest on rozpoznawalny poprzez wytwarzany przez niego świat kultury. Można więc rzec, iż „(...) kultura jest (...) domem mieszkalnym człowieka; ona naznacza jego zachowanie i styl życia, a nawet styl urządzania mieszkania i ubierania się, sposób pojmowania tego, co piękne, pojmowania ży-

⁷ T. Chrobak: Etos chłopski w programach stronnictw ludowych. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Rzeszowie, Rzeszów 1992, s. 32.

⁸ J. Tischner: Marksizm a teoria osobowości. „Znak” 1976, nr 263, s. 651-652.

cia i śmierci, miłości, rodziny i zaangażowania, przyrody, swojego własnego istnienia, życia we wspólnocie ludzi, pojmowania Boga”⁹.

Kultura przejawia się m.in. poprzez kreowane bądź wybierane wartości, a te – w ścisłym sensie – pojawiają się w świecie człowieka. Innymi słowy kultura człowieka przejawia się w fenomenie jego wytworów i ich wartości. Koniecznie przy tym trzeba zauważyć, iż główną, wręcz prymarną, wartością jest przecież sam człowiek w swej istocie¹⁰. Jest on podstawową wartością całego istniejącego świata. W starożytności jego największa wartość objawiała się w jego substancjalności i rozumności¹¹. Chrześcijaństwo dopiero wprowadziło kategorię bytu osobowego. Znamienne więc stały się słowa Boecjusza, wskazującego, że „(...) jeśli osoba należy wyłącznie do [kategorii] substancji, i to [substancji] racjonalnych, a każda natura jest substancją i nie istnieje w tym, co powszechne, lecz w indywidualach, to została odkryta definicja osoby: «indywidualna substancja rozumnej natury»”¹². Rodzący się przez wieki nurt, zwany personalizmem, akcentuje więc podmiotowość człowieka, jego racjonalność i wolitywność, a także zdolność autodeterminacji w aktach poznawczych i twórczych. To właśnie w nich najbardziej uwidacznia się aspekt wolnościowy, który wyraża się w aktach afirmacji godności innej osoby i zdolności osądu moralnego¹³. W ten właśnie sposób osoba nigdy nie może być traktowana jako narzędzie czy przedmiot, ale staje się każdorazowo podmiotem, celem i wartością samą w sobie.

W tym kontekście uwyraźnia się słynny spór pomiędzy wartościami, jaki plasuje się w perspektywach „być” i „mieć”. Choć często wzajemnie się je antagonizuje, to jednak można na nie spoglądać jako wzajemnie dopełniające się w człowieku. Przecież świat ludzkich wartości nie jest rzeczywistością jednowymiarową. W szczególności widać to w aktach decyzyjno-twórczych. Życie wewnętrzne, duchowe wymaga przecież dbałości o podstawy biologiczne ludzkiej egzystencji, i odwrotnie – aktywność fizyczno-materialna byłaby skazana na ślepe, mechanistyczne odruchy, gdyby pozbawić ją psychologiczno-moralnej głębi.

Fakty te wskazują na fundamentalną rolę całej sfery aksjologicznej, która pojawia się w przestrzeni ludzkiej egzystencji. Psychofizyczna bowiem natura

⁹ Jan Paweł II: Bądźcie świadkami prawdy i miłości. W: Idem: Wiara i kultura. Wydawnictwo KUL, Rzym–Lublin 1988, s. 286.

¹⁰ Zob. F. Znaniecki: Zagadnienie wartości w filozofii. E. Wende i Sp., Warszawa 1910, s. 8-15.

¹¹ Zob. C. Valverde: Antropologia Filozoficzna. Pallottinum, Poznań 1998, s. 58 n.; G. Dogiel: Antropologia filozoficzna. ITKM, Kraków 1992, s. 13.

¹² A.M. Boecjusz: Przeciwno Eutychesowi i Nestorjuszowi. W: Idem: Traktaty teologiczne. Antyk, Kęty 2001, s. 70.

¹³ Więcej na ten temat zob. M. Kapias, G. Polok: Społeczne, polityczne i gospodarcze elementy demokracji personalistycznej. Wydawnictwo AE, Katowice 2006, s. 140-155.

człowieka nakreśla krąg wartości, których człowiek jest nosicielem i kreatorem zarazem¹⁴. Wydaje się, iż w doskonały sposób zależność ta pojawia się w całej ludzkiej aktywności zobrazowanej w aktach ludzkiej pracy, w wyniku której przetwarza on świat i uwypukla zastane, jak również wprowadza weń nowe obszary wartości.

3. Personalistyczne podstawy pracy ludzkiej

Człowiek zaspokaja swe różnorakie potrzeby – zarówno duchowe, jak i fizyczne – przy pomocy dóbr materialnych, które uzyskuje poprzez pracę. Próba podania definicji pracy nie jest sprawą jednoznaczną ze względu na jej złożony charakter, może więc mieć jedynie charakter projektujący. Można ją pojmować jako wolną, choć z natury konieczną, działalność człowieka, zmierzającą do tworzenia i wymiany nowych dóbr, czy też do świadczenia usług, dzięki czemu człowiek samorealizuje swe jestestwo¹⁵.

Do pracy w podanym sensie jest zdolna tylko istota rozumna, gdyż musi to być działanie celowe, albowiem tylko działanie racjonalne, tzn. obiektywnie zmierzające do uczestnictwa ludzi lub rzeczy w pewnych doskonałościach, jest pracą. Działanie bezsensowne, niszczące, degradujące człowieka, współzycie ludzkie lub przyrodę nie są żadnym przejawem pracy¹⁶. Jest ona także moralną powinnością człowieka; innymi słowy „narzuca się” jako jego moralny obowiązek. Należy wziąć pod uwagę to, że praca, jak każde ludzkie działanie, jest działaniem wolnym, wynikającym z natury ludzkiej, a więc człowiek może w swej wolności unikać pracy. Takie postępowanie uwyrażnia jednak fakt, iż człowiek sam w sobie odkrywa istotę powinności moralnej, której treścią jest obowiązek pracy.

Praca jest ponadto naturalnym środkiem zaspokojenia potrzeb materialnych. Nie pracując, musielibyśmy korzystać z pracy innych, sami nic nie dając w zamian, co byłoby niesprawiedliwością. Dotyczy to nie tylko potrzeb materialnych, ale i kulturalnych, z tym, że w wypadku tych ostatnich samo nawet korzystanie z dóbr i osiągnięć kultury byłoby bez naszego współdziałania niemożliwe¹⁷. Moralna powinność pracy jest powinnością uniwersalną, w której uwidacznia

¹⁴ Zob. W. Stróżowski: Aksjologiczna struktura człowieka. „Kwartalnik Filozoficzny” 1998, nr 26, s. 21-46.

¹⁵ Zob. J. Gałkowski: Praca i człowiek. PAX, Warszawa 1980, s. 172-182; Cz. Bartnik: Teologia pracy ludzkiej. PAX, Warszawa 1977, s. 13; Jan Paweł II: *Laborem exercens*. Księgarnia św. Jacka, Katowice 1981, Wstęp.

¹⁶ Zob. J. Majka: *Etyka życia gospodarczego*. Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna, Wrocław 1982, s. 140 nn.

¹⁷ Więcej na ten temat zob. H. Kiereś: Praca i sztuka. „Człowiek w Kulturze” 2005, nr 17, s. 33-39.

się nie tylko szacunek dla innych ludzi, ale także dążenie do osobistego rozwoju. W związku z tym dla każdego człowieka motywacją powinności pracy w zakresie osobowym pozostanie własny rozwój, a w zakresie społecznym – służba człowiekowi, zaś w zakresie relacji do świata – potrzeba polepszania go, tzn. czynienia go bardziej odpowiadającym człowiekowi. W takim ujęciu moralna powinność pracy „narzuca się” człowiekowi na mocy samego człowieczeństwa.

Praca przede wszystkim musi mieć charakter ludzki, czyli personalistyczny, tzn. musi być godną człowieka jako osoby. Jeśli ten warunek nie będzie spełniony, człowiek wprawdzie będzie odkrywał w swoim sumieniu obowiązek pracy, lecz najczęściej ów obowiązek, jak i samą pracę, będzie traktował jako zło konieczne, jako przekleństwo swego życia. Tymczasem „(...) jako osoba jest tedy człowiek podmiotem pracy. Jako osoba pracuje, wykonuje różne czynności przynależące do procesu pracy, a wszystkie one, bez względu na ich charakter, mają służyć urzeczywistnieniu się jego człowieczeństwa, spełnieniu osobowego powołania, które jest mu właściwe z racji samegoż człowieczeństwa”¹⁸. W całym zatem procesie pracy człowiek nigdy nie może być traktowany jako jeden z jej równorzędnych elementów. Jest tym, który „panuje”, który tworzy określony przedmiot. Człowiek, będący podmiotem pracy, jest po prostu do niej niesprowadzalny, albowiem jest podmiotem.

Praca w takim układzie jest określoną formą tworzenia rzeczywistości. Między człowiekiem a tym, co jest owocem ludzkiego działania istnieje określona więź osobowa, która sprawia, że na tworzonym przez człowieka przedmiocie pozostaje niejako ludzki ślad, ślad ludzkiej inteligencji, mądrości, dobra itp. Tworząc więc rzeczywistość, która otacza człowieka, pozostawia siebie w tym, co tworzy – „(...) tak jak Bóg stwarzając świat wycisnął na nim swe Boskie piętno, tak człowiek przemieniając ten świat, kontynuuje dzieło stworzenia i wyciska na nim swe ludzkie oblicze – humanizuje świat”¹⁹. W ten sposób to, co jest dziełem ludzkiej inteligencji i ludzkich rąk, jest zawsze osobistym i twórczym dziełem człowieka.

Analizując podmiotowość osoby ludzkiej względem jej pracy, należy wziąć pod uwagę aspekt godnych warunków tejże pracy. Jeśli bowiem człowiek stoi ponad całym procesem pracy, jeśli nie jest czymś tylko dodanym do warsztatu pracy, ale jest osobą, jeśli wreszcie w tym procesie pracy ma tworzyć nie tylko określony przedmiot, ale także siebie – to same warunki wykonania pracy muszą być godne osoby. „Człowiek nie może bowiem rozwijać się w procesie pracy, jeśli cały system społeczny, organizacyjny i techniczny uwłacza jego godności

¹⁸ Jan Paweł II: *Laborem exercens*. Op. cit., nr 6.

¹⁹ M. Dabrowska: *Duchowość pracy ludzkiej w świetle encykliki ‘Laborem exercens’*. „*Collectanea Theologica*” 1983, nr 1, s. 1.

i skierowany jest przeciwko niemu. Wtedy jest on po prostu jednym z elementów sił wytwórczych obok maszyny i surowca”²⁰.

Spoglądając na problematykę pracy, nie należy dostrzegać w niej tylko jej swoistą uciążliwość, ale także i radość w realizowaniu jej jako swego powołania i wezwania do doskonalenia siebie oraz otaczającego go świata. Należy więc stworzyć takie warunki pracy, w których człowiek będzie mógł zrozumieć i przeżyć godność własnej pracy, uświadomić sobie, że czyni go ona bardziej ludzkim, że decyduje o jego miejscu w społeczeństwie. Trzeba więc tak wychowywać człowieka, aby mógł on lubić swą pracę, a będzie ją lubić wtedy, gdy poczuje się twórcą, gdy zdobędzie świadomość, że porządkuje świat i czyni go bardziej ludzkim, że wyciska na nim piętno własnej osobowości – ludzkiej rozumności i wolności. W tym wszystkim właśnie jest zawarty – pełny aksjologicznego ładunku – etos ludzkiej pracy.

4. Aksjologiczny obraz pracy w oczach studentów

Jak zostało to już wcześniej wspomniane, sfera aksjologiczna jest jedną z konstytutywnych w kształtowaniu świata ludzkiej bytowości. Z tego też względu w znaczący sposób wpływa na ludzką aktywność, w tym także na sposób pojmowania i wykonywania pracy. Warto więc sprawdzić czy pośród wyznawanych przez ludzi wartości istnieją takie, które mają istotny wpływ na jakość wykonywanej przez nich pracy.

W tym celu w latach 2005-2009 przeprowadzono longitudinalne badania pośród studentów Akademii Ekonomicznej, a następnie Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, dotyczące ich preferencji aksjologicznych. Przez wiele lat badano tę samą grupę akademicką, stawiając podobne pytania i sprawdzając w jaki sposób oraz pod wpływem jakich przyczyn zmienia się deklarowana przez nich hierarchia ich wartości²¹. Zaproponowany podział wartości dotyczył ich podziału na wartości przyjemnościowe, użyteczne i godne. Analiza uzyskanych wyników²² ukazuje ewentualny wpływ przedstawionych wartości na domniemaną wizję pracy przez po-

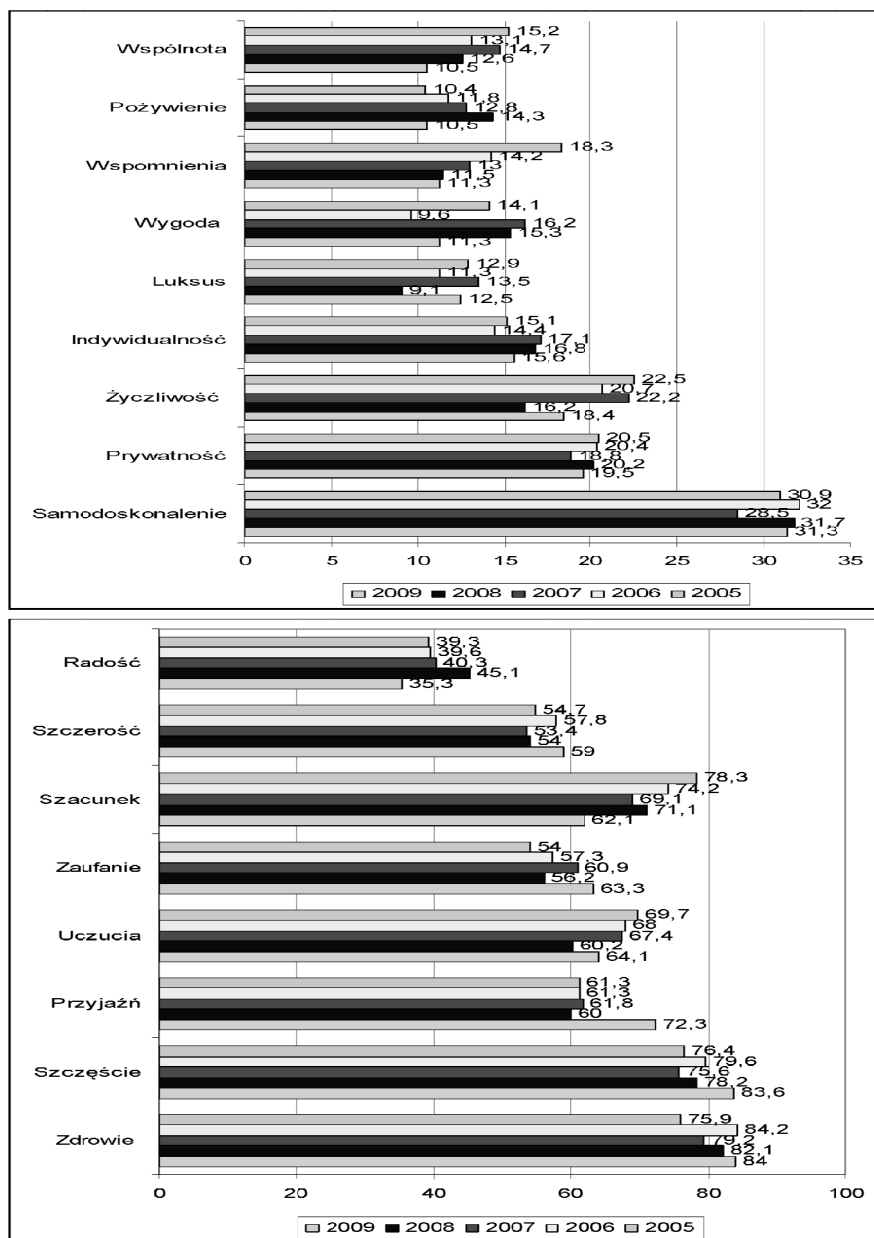
²⁰ J. Wojciechowski: Podstawowe założenia humanizacji i polityki pracy. W: Człowiek i praca. Studia i szkice wokół chrześcijańskiej koncepcji pracy. Red. J. Wołkowski. PAX, Warszawa 1979, s. 219.

²¹ Wyniki badań zostały przedstawione w następujących publikacjach: G. Polok: Najważniejsze wartości studentów pierwszego roku Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Wydawnictwo AE, Katowice 2006; M. Kapias, A. Lipski, G. Polok: Aksjologia w czasach kultury młodości – szkic do portretu. Wydawnictwo UE, Katowice 2012.

²² Ze względu na wymogi techniczne, w poniższych rysunkach wyniki zostały przedstawione w dwóch zestawieniach graficznych, aczkolwiek dotyczą jednego, całościowego zestawu odpowiedzi. Jest to spowodowane lepszą wizualizacją prezentowanych danych. Zachowując tę samą skalę badawczą, odpowiedzi, które były podawane z mniejszą częstotliwością, zostały graficznie powiększone.

tencjalnych pracowników, którzy w okresie badań w środowisku akademickim przygotowywali się do wykonywania przyszłych zadań zawodowych.

Rysunek 1 prezentuje odpowiedzi dotyczące grupy „wartości przyjemnościowych”.



Rys. 1. Zmiany w wartościach przyjemnościowych w życiu studentów w latach 2005-2009 (w %)

Analizując powyższe dane, można zauważyć, iż przez wiele lat w czołówce najczęściej wybieranych wartości pojawiają się te, które dotyczą stricte samej osoby badanej, jak też jej relacji z innym człowiekiem. Nie należy się więc dziwić, iż w pierwszej kolejności wskazywano na szczęście i zdrowie, a następnie na te wartości, które tworzą pewne relacje z innymi osobami, a więc: uczucia, szczerość, przyjaźń i zaufanie. Jako jedne z ostatnich były wzmiankowane te, które można nazwać egocentrycznymi, tj. wspomnienia, prywatność, pożywienie i życzliwość.

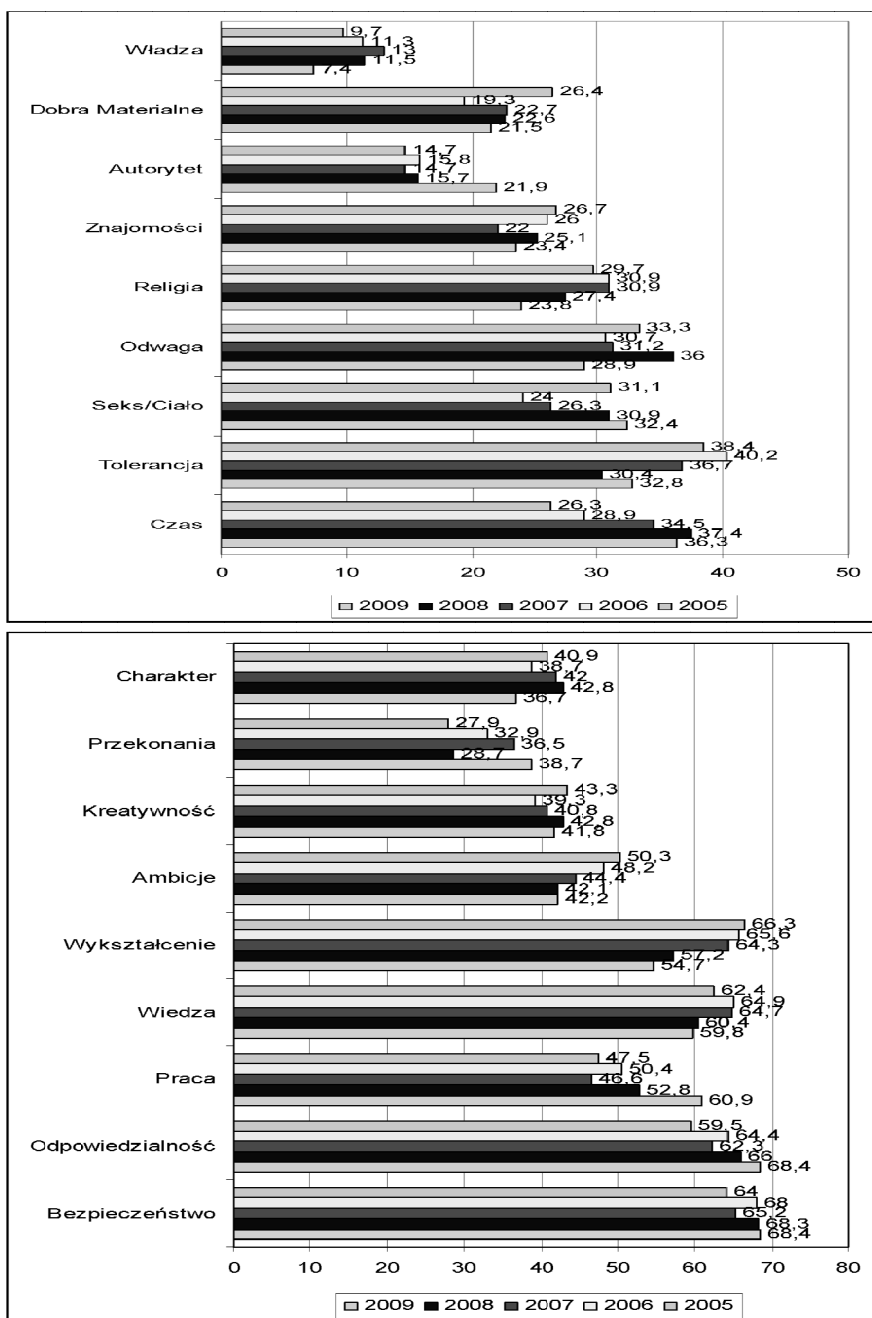
Odnosząc otrzymane wyniki do problematyki pracy, można zakładać, iż potencjalni pracownicy są otwarci na relacje z innymi ludźmi, pragną tworzyć z nimi szczerze i uczciwe odniesienia. Mają również świadomość, iż działania takie mają na celu pomnożenie własnego dobra, rozumianego w sposób zindywidualizowany i ujętego w postaci szczęścia osobistego. Owe międzyosobowe relacje sugerują możliwość dobrego zrealizowania pracy w ramach wcześniej wskazanych założeń personalistycznych.

Rysunek 2 wskazuje rozkład odpowiedzi dotyczących grupy „wartości pozytywne”.

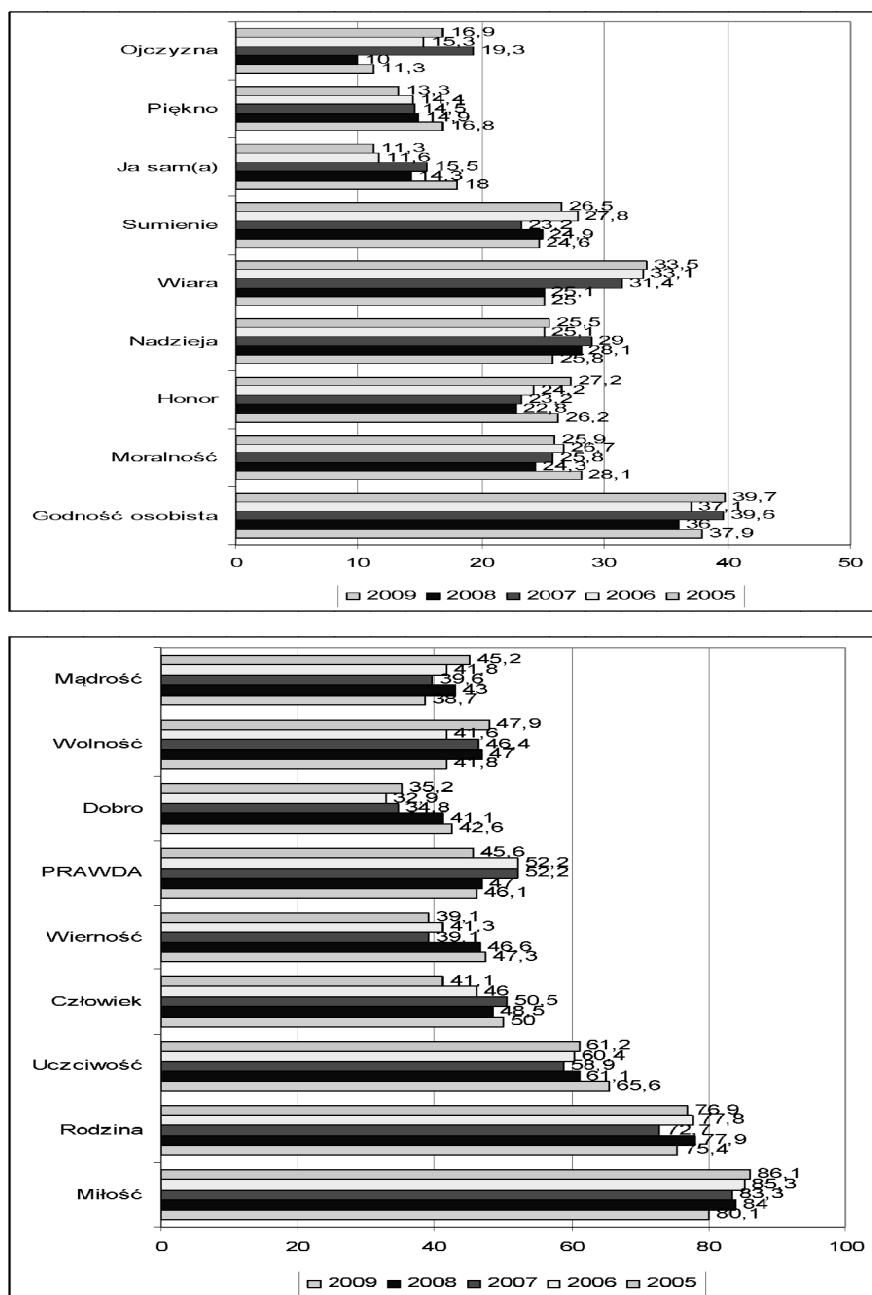
W przypadku wartości pozytywnych, te, które mogą mieć wpływ na realizację aktywności zawodowej zasadniczo były typowane jako jedne z najważniejszych. W pierwszej kolejności wskazywano na bezpieczeństwo i odpowiedzialność. Na dalszych miejscach pojawia się kwestia wykształcenia i wiedzy, ambicji i kreatywności, jak również przekonań i charakteru. Okazuje się, że istotną rolę odgrywa sama praca, która równie często była wybierana jako istotna wartość użyteczna.

Jak wynika z przedstawionych danych, można żywić przekonanie, iż wskazywane przez studentów wartości w sposób niemal fundamentalny wskazują na przygotowanie się do świadomego pełnego zaangażowania w podjęcie przyszłej pracy. Ponadto cechy charakteryzujące osoby deklarujące wskazane powyżej wartości sugerują, iż stanowią one potencjalnie dobrze przygotowanego merytorycznie, jak też osobowo człowieka, chcącego podjąć się w sposób świadomy i racjonalny wysiłku realizacji pracy zawodowej.

Rysunek 3 obrazuje rozkład odpowiedzi grupy „wartości godnych”.



Rys. 2. Zmiany wartości pozytecznych w życiu studentów w latach 2005-2009 (w %)



Rys. 3. Zmiany w wartościach godnych w życiu studentów w latach 2005-2009 (w %)

Grupa wartości godnych jest dosyć specyficzna, obejmuje bowiem swym zasięgiem te obszary, które w jednoznaczny sposób dotyczą samego człowieka.

Nie należy się więc dziwić, iż studenci przede wszystkim wskazywali na: miłość, rodzinę, jak i samego człowieka. W kontekście podejmowanej problematyki istotnym jest jednak, aby zwrócić uwagę na obierane cechy charakteru, jak też postawy życiowe zawarte w stworzonej hierarchii wartości. Wśród nich należy zauważyć: uczciwość, wierność, prawdę, dobro oraz wolność i mądrość. Przedstawione walory życia sugerują mocną postawę propersonalistyczną wśród młodzieży akademickiej, a tym samym roszą nadzieję na doskonałe relacje interpersonalne w środowisku pracowniczym. W kolejnych wnioskach można także zakładać, iż dzięki wyborowi ogólnoludzkich wartości (prawda, dobro, wolność) aktywność społeczno-gospodarcza studentów będzie stała na wysokim poziomie.

Podsumowanie

Analizując przedstawione wyniki badań nad hierarchią wartości wśród młodzieży akademickiej, można mieć nadzieję, że problematyka pracy, a w szczególności jej strona etyczna, nie jest tematem tabu w jej świadomości. Innymi słowy, biorąc pod uwagę wybierane przez studentów wartości oraz ich stopień ważności w ich życiu, należy spodziewać się, że troska o kulturę pracy, jej sferę aksjologiczną, jak również jej moralne aspekty, będą przez młodych ludzi uwzględniane w podejmowanej przez nich sferze zawodowej. Szczególnie ważną informacją jest fakt, iż tak dużą rolę każdy z nich przykłada do różnego rodzaju wartości odnoszonych względem drugiego człowieka. Należy stąd wnosić, iż postulaty personalistycznych postaw w życiu społeczno-gospodarczym będą realizowane przez przyszłych pracowników. W związku z tym, nie powinien zaniknąć etos pracy, mocno podkreślający rolę każdego człowieka pojmowanego jako ludzką osobę.

Aby jednak nie popaść w zbyt ni optymizm, należy jeszcze zwrócić uwagę na fakt, iż omawiane badania opierają się na odpowiedziach deklaracyjnych młodzieży akademickiej, co niekoniecznie musi mieć realne przełożenie na późniejsze działania w jej dalszym życiu. Można przypuszczać, iż zetknięcie się z realiami tzw. rynku pracy, może mieć znaczący (w znacznej mierze negatywny) wpływ na przedstawianą wcześniej ich hierarchię wartości. Fakt ten może mieć istotny wpływ na etos pracy. Zakorzeniony humanizm oraz etyczne zasady wpojone w procesie edukacji szkolnictwa wyższego (które przecież ujawniają się w deklarowanej hierarchii wartości) mogą jednak w pozytywny sposób wpłynąć na podtrzymanie, a nawet pogłębienie etosu pracy ludzkiej. Problematyka ta jednak wymaga podjęcia dalszych badań naukowych, już nie ze studentami, lecz absolwentami.

Literatura

- Arystoteles: *Etyka nikomachejska*. PWN, Warszawa 1982.
- Bartnik Cz.: *Teologia pracy ludzkiej*. PAX, Warszawa 1977.
- Boecjusz A.M.: *Przeciwko Eutychesowi i Nestorjuszowi*. W: *Idem: Traktaty teologiczne*. Antyk, Kęty 2001.
- Chrobak T.: *Etos chłopski w w programach stronnictw ludowych*. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Rzeszowie, Rzeszów 1992.
- Dąbrowska M.: *Duchowość pracy ludzkiej w świetle encykliki 'Laborem exercens'*. „Collectanea Theologica” 1983, nr 1.
- Dogiel G.: *Antropologia filozoficzna*. ITKM, Kraków 1992.
- Gałkowski J.: *Praca i człowiek*. PAX, Warszawa 1980.
- Herbut J.: *Etos*. W: *Leksykon filozofii klasycznej*. Red. J. Herbut. TN KUL, Lublin 1997.
- Jan Paweł II: *Bądźcie świadkami prawdy i miłości*. W: *Idem: Wiara i kultura*. Wydawnictwo KUL, Rzym–Lublin 1988.
- Jan Paweł II: *Laborem exercens*. Księgarnia św. Jacka, Katowice 1981.
- Kapias M., Kasperek K., Polok G.: *Etyczne aspekty wychowania w szkole wyższej*. Wydawnictwo AE, Katowice 2008.
- Kapias M., Lipski A., Polok G.: *Aksjologia w czasach kultury młodości – szkic do portretu*. Wydawnictwo UE, Katowice 2012.
- Kapias M., Polok G.: *Osoba – cnota – wartość*. Wydawnictwo AE, Katowice 2007.
- Kapias M., Polok G.: *Społeczne, polityczne i gospodarcze elementy demokracji personalistycznej*. Wydawnictwo AE, Katowice 2006.
- Kiereś H.: *Praca i sztuka*. „Człowiek w Kulturze” 2005, nr 17.
- Majka J.: *Etyka życia gospodarczego*. Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna, Wrocław 1982.
- Polok G.: *Najważniejsze wartości studentów pierwszego roku Akademii Ekonomicznej w Katowicach*. Wydawnictwo AE, Katowice 2006.
- Smith A.: *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. T. II. PWN, Warszawa 1954.
- Stróżowski W.: *Aksjologiczna struktura człowieka*. „Kwartalnik Filozoficzny” 1998, nr 26.
- Tischner J.: *Marksizm a teoria osobowości*. „Znak” 1976, nr 263.
- Twardowski K.: *Główne kierunki etyki naukowej*. Wykładów z etyki część I. „Etyka” 1974, XIII.
- Valverde C.: *Antropologia Filozoficzna*. Pallottinum, Poznań 1998.
- Witek S.: *Etos*. W: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. T. 3. Polskie Towarzystwo św. Tomasza z Akwinu, Lublin 2002.
- Wojciechowski J.: *Podstawowe założenia humanizacji i polityki pracy*. W: *Człowiek i praca*. Studia i szkice wokół chrześcijańskiej koncepcji pracy. Red. J. Wołkowski. PAX, Warszawa 1979.
- Znaniecki F.: *Zagadnienie wartości w filozofii*. E. Wende i Sp., Warszawa 1910.

**WORK ETHOS IN THE PERSPECTIVE OF LONGITUDINAL
STUDY ON AXIOLOGICAL PREFERENCES
OF UNIVERSITY OF ECONOMICS IN KATOWICE STUDENTS**

Summary

The economic crisis of recent years has refuted the myth of homo oeconomicus – rational man working to develop his economical capital. Employment is currently understood as needless burden and return on capital is achieved by egoism, greed and immoral actions. It is necessary to restore ethos of work. The work is for man, not man for a work. Human work must have a personalistic dimension.

Analysis of hierarchy of principles declared by students of University of Economics in Katowice proves that the change is possible. One can hope that students indicating moral values will realize – as employees – ethos of work.